И 272/1116

№ 257.
И 272/116
Всесоюзная БИБЛИОТЕКА имени В. И. ЛЕНИНА
61326-44

РѢЧЬ

ЦАРЯ И ВЕЛИКАГО КНЯЗЯ ИВАНА ВАСИЛЬЕВИЧА

къ

ПАНАМЪ РАДАМЪ

КОРОЛЕВСТВА ПОЛЬСКАГО И ВЕЛИКАГО КНЯЖЕСТВА ЛИТОВСКАГО,

ЧРЕЗЪ

ихъ посла переданная.

Słowa Wielkiego Xięcia Moskiewskiego do Panów Rad Korony Polskiéj i W. X. Litewskiego przez posła ich wskazane:

«Fedor Zienkowicz Wieropay! Przyszedłeś do mnie od Panów swoich Polskich i przyniosłeś mi list od nich, który jam kazał przed sobą przeczytać. Piszą do mnie Panowie Polscy i Litewscy, iż, z woli Bożéj, brata mego Zygmunta Augusta w żywocie nie stało. Słyszałem ja o tem maluczko, alem temu nie wierzył, bowiem nas Panów Chrześciańskich często morzą, a my do woli Bożéj żyjem. Teraz, słysząc o smierci brata mego, wierzę i żałuję; a tego więcéj żałuję, iż on po sobie nie zostawił ani brata, ani syna, który by się starał o duszę i o ciało iego podług dostojeństwa Królewskiego. Zostawił po sobie dwie siestrze, jedna za mężem, wszak o téj wiecie, jaki jéj żywot, druga dziewica, ktorej nie zostawił opiekuna, a o tę sam Bóg będzie się starał. A wasi PP. Polscy i Litewscy zostali teraz bez głowy. A chociaż w Koronie Polskiéj i W. X. Litewskim jest głów siła, ale jednéj gło-

Рѣчи Великаго Князя Московскаго къ Панамъ Радамъ Королевства Польскаго и Вел. Кн. Литовскаго, переданныя черезъ ихъ посла:

«Ѳедоръ Зенковичъ Воропай! Пришелъ ты ко мнѣ отъ Польскихъ своихъ Пановъ и принесъ мнѣ письмо отъ нихъ, которое приказалъ я прочесть передъ собою. Пишутъ мнѣ Польскіе и Литовскіе Паны, что, волею Божіею, брата моего, Жигимонта Августа, въ живыхъ не стало. Слышалъ я о томъ маленько, да не вѣрилъ, потому что насъ, Христіянскихъ Государей, часто морятъ, а мы, по волѣ Божіей, живемъ. Теперь, слыша о смерти брата моего, вѣрю и сожалѣю; а еще болѣе сожалѣю, что не оставилъ онъ по себѣ ни брата, ни сына, который бы позаботился о душѣ и тѣлѣ его по достоинству Королевскому. Оставилъ онъ по себѣ двухъ сестеръ, одну замужемъ,—сами знаете, какое ей житье,—а другую дѣвицу, которой не оставилъ опекуна, и о ней самъ Богъ будетъ промышлять. А ваши Польскіе и Ли-


2007059063

wy, do któréj by inne jako rzeki do morza przybiegały, tego u was nie masz. A czém z bratem moim Zygmuntem Augustem stał czas nie mały w gniewie, przecież zaczęło było przychodzić k temu, iż miało być rzeczą dobrą między nami. Tym czasem te dobre rzeczy nie skończyły się z bratem moim, bo go Bóg do chwały swojej zabrać raczył. Teraz za temi naszemi niezgodami pogańska moc podnosi się, a Chrześciańska zniża się, i krew Chrześciańska rozlewa się. Wasi PP. Polscy i Litewscy, będąc teraz bez króla, kiedy by oni chcieli mnie sobie wziąść za Pana, oni by sami obaczyli, jakiego by ze mnie mieli obrońcę i dobrego Pana. A w tém by moc pogańska nie podniosła się, ale zniżyła, i nie tylko pogańska, lecz ani żadna Chrześciańska, ani żadne cesarstwo nie mogło by się nam przeciwić, jeśliby to Pan Bóg dał, żeby te państwa ziemi naszej za jedne stały. Chociaż takich siła w ziemi naszéj, którzy mówią, żem ja srogi i zły, tedy to prawda, sam się nie chwalę; ale pytaj mnie, na kogom ja zły? Kto do mnie zły, na tego ja też zły; ale kto do mnie dobry, ten łańcuch z siebie zerwę, a dobremu słudze dam.»

Tu stojąc przed nim sekretarz jego rzekł: «Carzu, Gospodynie posławny! Skarb twój nie tak jest chudy; jeżeli

товскіе Паны остались теперь безъ головы. А хотя въ К. Польскомъ и В. Кн. Литовскомъ головъ и много, да такой, къ которой бы другія прибѣгали, какъ рѣки къ морю, у васъ нѣтъ. Правда, я съ братомъ моимъ, Жигимонтомъ Августомъ, немалое время былъ въ гнѣвѣ, однако стало было приходить уже къ тому, чтобы межъ насъ быть доброму дѣлу. Между тѣмъ это доброе дѣло съ братомъ моимъ не совершилось, ибо Богу угодно было призвать его ко своей славѣ. Нынѣ, за нашими несогласіями, Бусурманская сила возвышается, а Христіанская упадаетъ, и кровь Христіанская проливается. Ваши Польскіе и Литовскіе Паны, будучи теперь безъ Короля, если бы захотѣли взять меня себѣ Государемъ, сами бы увидѣли, какого бы имѣли во мнѣ защитника и хорошаго Государя. И тогда бы сила бусурманская не возвысилась бы, а унизилась; да не только бусурманская, но и никакая Христіанская, ни какое Царство не могло бы намъ противиться, если бы Господь Богъ далъ, чтобы Государства земли нашей составили одно цѣлое. Хотя въ нашей землѣ много такихъ, которые говорятъ, что я строгъ и золъ; — правда, самъ не хвастаю, — но спроси, для кого я золъ? Кто для меня золъ, для того и я золъ; но кто ко мнѣ добръ, — я эту цѣпь съ себя сорву, да доброму слугѣ отдамъ.»

Въ это время стоявшій при немъ Секретарь его, сказалъ: «Царь, Государь Православный! Казна твоя

zechcesz kogo po zasłudze udarować, znajdziesz czém inszém obdarzyć.»

Rzekł potem Kniaż Wielki: «Rozumiem, że Panom waszym wiadomo o bogactwie dziada i ojca mego, ja żas dziękuję Jesu Crystusowi, iżem ja od dziada i ojca mego skarbem i ziemią we dwoje bogatszy, ale, tak się mówi. Jak swoich ludzi nie obdarować? Wasi Panów swoich miłują, a moi przywiedli mię na wojsko Tatarskie. We czlery mile jam o nich nie wiedział. Tatarskich czterdzieści tysiąc, a moich sześć tysięcy: równo li to biło? Przede mną poszło siedmiu wojewodów z wielkiemi ludźmi, i ci mi o wojsku Tatarskim znać nie dali. Chociaż by mi tylko bicz Tatarski przyniesli, i tu bym ich podarował: a choć by mi tysiąc moich ludzi stracili, a mnie by dwu Tatarzynów przywiedli, i to bym za wielką rzecz miał, a mocy Tatarskiej bym się nie bał. Lecz widząc zdradę, maluczkom odstąpił. W tem Moskwe wszystkę Tatarowie zeszli. A gdyby tysiąc ludzi Moskwy broniło, Moskwa by je i sama siebie obroniła. Ale kiedy starsi nie chcieli, jakże mniejszemu było bronić? Moskwa już spalona, a mnie nie oznajmiono, aż dziesiątego dnia. Tedy to nie mała zdrada; i chociaż kto za to skaran, to słusznie. Pytam ja ciebie: azali u was ludzi nie karzą? Toć słyszę, że i u was zdra-

не такъ бѣдна; ежели похочешь кого по заслугѣ наградить, найдется еще чѣмъ инымъ пожаловать.»

За симъ В. Князь сказалъ: «Думаю, что Панамъ вашимъ извѣстно о богатствѣ дѣда и отца моего, а я, благодарю Іи͠са Хр͠та, что и казной и землей противу дѣда и отца богаче вдвое; но это только такъ, къ слову пришлось. Какъ своихъ людей не жаловать? Ваши Государей своихъ любятъ, а мои меня навели на Татарское войско. Въ 4-хъ миляхъ я объ нихъ не зналъ. Татаръ было 40 т., а моихъ 6 т.: равно ли это? Передо мною пошло семь воеводъ со многими людьми, и они мнѣ о Татарскомъ войскѣ знать не дали. Хоть бы бичь Татарскій принесли мнѣ, и тутъ бы я ихъ пожаловалъ; а хотя бы тысячу моихъ людей потеряли, и мнѣ бы двоихъ Татаръ привели, и то бы за великое дѣло счелъ, а силы бы Татарской не испугался. Но, видя измѣну, я маленько отступилъ, а въ это время Татары напали на всю Москву. А если бы тысяча человѣкъ защищала Москву, Москва бы ихъ и сама себя оборонила. Но когда старшіе не хотѣли, какъ же меньшимъ было оборониться? Москву уже сожгли, а меня не извѣщали десять дней. Вѣдь это измѣна немалая, и если кто за то наказанъ, то справедливо. Спрашиваю я тебя, нѣшто у васъ людей не казнятъ? А слышу, что и у васъ измѣнникамъ не спускаютъ. Былъ у васъ Викторинъ, что писалъ ко мнѣ письмо, да

dy nie szanują. Był u was Wiktorzyn, który do mnie list pisał, alem ja na ten list nie odpowiedział: i mówili na mnie, jako bym ja Wiktorowi radził starać się o zdrowię brata swego; pod przysięgą jam tego nie myślał, i Wiktor ode mnie tej nauki nie miał. Powiadali także, jako by ten Wiktor miał do mnie o Łukomli pisać, ale to pismo wcale mię nie doszło. Za to pojmali go i skarali: otoż i w ziemiach waszych zdrady nie szanują. Powiedz to Panóm waszym, niech pomyslą, a będzie li wola Boża, tedy niech do mnie posłów rychlej wysyłają, a ja będę tem ich Panóm, poprzysięgę wszystkie prawa, zwyczaje ich wcale im zachowam, i będzie li tego potrzeba, wszystko im według woli i serca ich uczynię. Kiedy by to Pan Bóg dał, żeby Panowe Polscy i Litewscy do mnie i do ludzi moich dzieci swoję służyć dawali, tedy by ci opowiedzieli im i dobroć i złość moję: pewnie by nie baczyli Pana niemiłosiernego. A temu się niechaj nie dziwią, że o mnie źli źle mówią. Albowiem co o mnie każesz zdrajcy dobrego mówić? albo więźniowi, który ode mnie zbiegł? On o mnie dobrze mówic nie będzie, chociaż bym go i podarował.

Są tam u was ludzi, którzy z mojéj ziemi do waszéj ujechali, i kiedy oni poczują i usłyszą, że mnie chcecie wybrać za Pana, tedy ich Panowie wasi niech sami przestrzegą, ażeby do inszéj ziemi, gdzieindziéj do Ordy, nie wyjechali, a ja im tego pod przysięgą

и не отвѣчалъ на него: и говорили на меня, будто я Виктору совѣтовалъ умыслить на здоровье брата своего, а божусь, что я этого и не думалъ, и Викторъ такого наставленія отъ меня не получалъ. Сказывали также, будто этотъ Викторъ писалъ ко мнѣ о Лукомлѣ, но это письмо ко мнѣ вовсе не доходило. За то его взяли и казнили: такъ вотъ и въ вашихъ земляхъ измѣнѣ не спускаютъ. Скажи это Панамъ вашимъ, чтобы подумали, а будетъ воля Божія, то присылали бы ко мнѣ Пословъ не мѣшкая, и я, будучи у нихъ Государемъ, присягну всѣ законы и обычаи ихъ ненарушимо сохранять, а буде нужно, и все по волѣ и по мысли ихъ сдѣлаю. Когда бы далъ Господь Богъ, чтобы Польскіе и Литовскіе Паны дѣтей своихъ ко мнѣ и къ моимъ людямъ служить давали, то они разсказали бы имъ о добротѣ моей и о злости; вѣрно не видали бы Государя немилостиваго. А тому чтобы не дивились что худые люди обо мнѣ худо говорятъ. Что ты прикажишь измѣннику говорить обо мнѣ хорошаго? Или бѣглецу что отъ меня ушелъ? Онъ хорошаго обо мнѣ не скажетъ, хотя бы я его и простилъ.

Тамъ у васъ есть люди, что изъ моей земли къ вамъ уѣхали: когда они провѣдаютъ и услышатъ, что хотите меня избрать Государемъ, то чтобы Паны ваши предупредили ихъ, чтобы въ иную землю, куда-нибудь въ Орду, не выѣхали,

pomnieć nie chcę. Krupski z mojéj ziemi do waszéj przyjechał, tedy zostawił u mnie żonę (tu ukazał na starszego syna swego), oto tych dzieci matkę, a ja pod przysięgą bożę, jakem Carz, nie myślałem go karać, alem go chciał za jego występek maluczko obeiżyć i obrać. A potem myślałem go podarować i wrócić; on zaś bał się tego i do ziemi Litewskiéj zjechał. I oni niechaj go dla siebie postrzegą, aby kiedyś do inszéj ziemi wyszedłszy, na przeszkodzie im nie był.

а я имъ подъ клятвою помнить того не буду. Курбскій изъ моей земли къ вамъ пріѣхалъ, оставилъ у меня жену (Тутъ указалъ на старшаго своего сына), мать вотъ этѣхъ дѣтей, а я божусь Богомъ и Царскимъ моимъ словомъ, и не думалъ его казнить, а только хотѣлъ его, за вину его, маленько постращать и пообобрать, а потомъ думалъ его простить и возвратить, но онъ испугался и въ Литву уѣхалъ. И они бы для себя его постерегли, чтобы въ иную землю не ушелъ и имъ бы какого лиха не учинилъ.

Co się tycze o Inflantską ziemię, jeżeli to P. Bóg dać raczy, iż mię Panowie wasi za swojego Pana mieć będą, tedy Inflanty, Psków, Nowogród, Moskwa, wszystko by jedno było. A tak niechaj by posłali posółw swoich wielkich, którym by się godziło o dobra Rzeczy Pospolitéj stanowić. Jeśli by waszym Panóm żal było Połocka, tedy ja za Połock nie stoję ze wszystkiemi zamieczki: a przytem jeśli co słusznego, a zadawna Moskiewskiego, nie będę stał. Zaś oni niechaj mi w Inflanciech postąpią po Dźwinę, i za tém niechaj nam będzie wieczny pokój z Litwą, i Pan, którego wam P. Bóg da, niechaj już na tém przestawa, co teraz Panowie Polscy i Litewscy postanowią. A ja na ziemię swą klątwę położę, iż my z Litwą w żaden sposób walczyć nie będziemy, poki stawać będzie potomstwa mego. Co się dotycze synów moich, jeślibyście chcieli którego z nich mieć za Pana, tedy jest ich u mnie dwie, jako dwie oczy w

Что касается до Ливоніи, ежели Г҃ду Богу будетъ угодно, что меня Паны ваши Государемъ выберутъ, то и Ливонія, Псковъ, Новгородъ и Москва все одно будетъ. Итакъ, чтобы присылали своихъ великихъ Пословъ, которымъ о добрѣ Рѣчи Посполитой говорить пригоже. Если Паны ваши пожалѣютъ Полоцка, то я за Полоцкъ и съ пригородами не стою, а что будетъ правильно, хотя бы издавна Московское, я и за то не постою же. А они бы поступились мнѣ Ливоніей по Двину, и за тѣмъ, чтобы у насъ съ Литвою былъ вѣчный миръ, а Государь, котораго вамъ Богъ дастъ, чтобы на томъ стоялъ, что теперь Польскіе и Литовскіе Паны постановятъ. А я на свою землю положу клятву, что намъ съ Литвою ни коимъ образомъ не воевать, пока родъ мой ведется. Что же касается до сыновей моихъ, буде котораго изъ нихъ похотѣли бы вы имѣть Государемъ, то у ме-

głowie: a dać dziecię od siebie jak by serce z człowieka wyrwał.

Są też w waszéj ziemi Polskiéj i Litewskiéj ludzi wiary Marcina Lutra, tedy jeśli by się i tym zdróżnie nie widziało mieć mnie za Pana, tedy j o tych mówić nie będę; wszak pismo boże ani na brak (?), ani na gniew (?), ale i na pytanie (?). I ty to wszystko pamiętaj a Panóm swoim powiedz. Niechaj posłów swoich do mnie rychło szlą, aby rzeczy dobre złemi się nie stały; a niechaj szlą ludzi dobrych. Jan z Krotoszyna, człowiek nieumien, ale rozumny; kiedy mię posłowie rozgniewali, on to rozumem swoim naprawił i usmierzył, a gdyby był gniew na gniew przydał, co by było? Ostafi Wołłowicz był u mnie dwa razy: człowiek dobry i rozumny. Juzyfikowicz był także: prosty a mowny, nie przystoi takiemu między Pany dobrych rzeczy stanowić. Słyszę Mikołaj Naruszewicz, Podskarbi Litewski, człowiek rozumny i baczny: tak mi powiadają. Filon człowiek umiejętny i Boga się boi.

Wreszcie co Panowie Radni Korony Polskiéj i W. X. Litewskiego do mnie pisali, abym ja pokoj postanowiony i listy potwierdzone do końca zdzierżał i abym list glejtowny na posły posłał, tedy ja przymierze namowione do końca trzymać będę, a list glejtowny już piszą.

ня ихъ двое, какъ два глаза въ головѣ, а отдать сына все равно, что человѣку сердце вырвать.

Есть также въ вашей Польской и Литовской землѣ люди Вѣры Мартына Лютера, то буде бы тѣмъ людямъ имѣть меня Государемъ не показалось, то я и говорить о нихъ не буду: Святое Писаніе не на бракъ и не на гнѣвъ (?) и не на споры (?). И ты все это помни и Панамъ своимъ скажи. Пусть Пословъ своихъ шлютъ ко мнѣ не мѣшкая, чтобы доброе дѣло худымъ не стало, и пусть шлютъ добрыхъ. Иванъ Кротошинскій — человѣкъ не умный, но благоразумный. Когда меня послы прогнѣвали, онъ то исправилъ и успокоилъ своимъ разумомъ; а если бы онъ гнѣвъ къ гнѣву приложилъ, чтобы вышло? Остафій Воловичъ былъ у меня два раза: человѣкъ добрый и умный. Юзыфиковичъ былъ также: простой и говорливый человѣкъ: не годится такому между Государями о добрыхъ дѣлахъ постановленье чинить. Слышу, что Николай Нарушевичъ, Подскарбій Литовскій — человѣкъ умный и осмотрительный; такъ мнѣ говорили. Филонъ — человѣкъ искусный и богобоязливый.

Наконецъ, что Паны Рада Королевства Польскаго и В. Кн. Литовскаго ко мнѣ писали, чтобы я заключенный миръ и подтвердительныя Грамоты не нарушалъ, и прислалъ бы Посламъ опасную Грамоту, и я условленный миръ сохраню, а Грамота опасная уже пишется.

Za szkody kupcem ode mnie odpłata będzie, a tak i to wszystko pamiętaj powiedzieć. Jan Chodkiewicz słyszę, iż człowiek krasny, niechaj się nie gniewa, iżem go nie napisał administratorem ziemi Inflantskiej.»

Gdy wyszedł goniec od Kniazia Wielkiego, tedy wyszedł za nim Maliz Kuratowl i mowił mi: «Niechaj wasi Panowie szlą do Pana naszego posłów swych rychlej, coby zatém dobre rzeczy dobremi się stały, i żeby co złego w tém nie nastąpiło.»

(Z rękopismu posiadanego przez Swidzinskiego w Warszawie).

За убытки купцамъ я заплачу, и ты все это помни и разкажи. Иванъ Ходкевичъ, слышу, человѣкъ хорошій, пусть не прогнѣвается онъ, что я не написалъ его, управителемъ земли Ливонской.»

Когда гонецъ вышелъ отъ Великаго Князя, то вышелъ за нимъ Малюта Скуратовъ и сказалъ: «Пусть ваши Паны шлютъ къ Государю нашему Пословъ поскорѣе, чтобы доброе дѣло добрымъ и было, и чтобы между тѣмъ не вышло какого худа.»

(Изъ рукописи, принадлежащей Свидзинскому, въ Варшавѣ).

Сообщ. Графъ Дм. Толстой.

И 272/1116

№ 257.

РѢЧЬ

ЦАРЯ И ВЕЛИКАГО КНЯЗЯ ИВАНА ВАСИЛЬЕВИЧА

КЪ

ПАНАМЪ РАДАМЪ

КОРОЛЕВСТВА ПОЛЬСКАГО И ВЕЛИКАГО КНЯЖЕСТВА ЛИТОВСКАГО,

ЧРЕЗЪ

ихъ посла переданная.

61326.44

Słowa Wielkiego Xięcia Moskiewskiego do Panów Rad Korony Polskiéj i W. X. Litewskiego przez posła ich wskazane:

«Fedor Zienkowicz Wieropay! Przyszedłeś do mnie od Panów swoich Polskich i przyniosłeś mi list od nich, który jam kazał przed sobą przeczytać. Piszą do mnie Panowie Polscy i Litewscy, iż, z woli Bożéj, brata mego Zygmunta Augusta w żywocie nie stało. Słyszałem ja o tem maluczko, alem temu nie wierzył, bowiem nas Panów Chrześciańskich często morzą, a my do woli Bożéj żyjem. Teraz, słysząc o śmierci brata mego, wierzę i żałuję; a tego więcéj żałuję, iż on po sobie nie zostawił ani brata, ani syna, który by się starał o duszę i o ciało iego podług dostojeństwa Królewskiego. Zostawił po sobie dwie siestrze, jedna za mężem, wszak o téj wiecie, jaki jéj żywot, druga dziewica, ktorej nie zostawił opiekuna, â o tę sam Bóg będzie się starał. A wasi PP. Polscy i Litewscy zostali teraz bez głowy. A chociaż w Koronie Polskiéj i W. X. Litewskim jest głów siła, ale jednéj glo-

Рѣчи Великаго Князя Московскаго къ Панамъ Радамъ Королевства Польскаго и Вел. Кн. Литовскаго, переданныя черезъ ихъ посла:

«Ѳедоръ Зенковичъ Воропай! Пришелъ ты ко мнѣ отъ Польскихъ своихъ Пановъ и принесъ мнѣ письмо отъ нихъ, которое приказалъ я прочесть передъ собою. Пишутъ мнѣ Польскіе и Литовскіе Паны, что, волею Божіею, брата моего, Жигимонта Августа, въ живыхъ не стало. Слышалъ я о томъ маленько, да не вѣрилъ, потому что насъ, Христіянскихъ Государей, часто морятъ, а мы, по волѣ Божіей, живемъ. Теперь, слыша о смерти брата моего, вѣрю и сожалѣю; а еще болѣе сожалѣю, что не оставилъ онъ по себѣ ни брата, ни сына, который бы позаботился о душѣ и тѣлѣ его по достоинству Королевскому. Оставилъ онъ по себѣ двухъ сестеръ, одну замужемъ,—сами знаете, какое ей житье,—а другую дѣвицу, которой не оставилъ опекуна, и о ней самъ Богъ будетъ промышлять. А ваши Польскіе и Ли-



wy, do której by inne jako rzeki do morza przybiegały, tego u was nie masz. A czém z Bratem moim Zygmuntem Augustem stał czas nie mały w gniewie, przecież zaczęło było przychodzić k temu, iż miało być rzeczą dobrą między nami. Tym czasem te dobre rzeczy nie skończyły się z bratem moim, bo go Bóg do chwały swojej zabrać raczył. Teraz za temi naszemi niezgodami pogańska moc podnosi się, a Chrześciańska zniża się, i krew Chrześciańska rozlewa się. Wasi PP. Polscy i Litewscy, będąc teraz bez króla, kiedy by oni chcieli mnie sobie wziąść za Pana, oni by sami obaczyli, jakiego by ze mnie mieli obrońcę i dobrego Pana. A w tém by moc pogańska nie podniosła się, ale zniżyła, i nie tylko pogańska, lecz ani żadna Chrześciańska, ani żadne cesarstwo nie mogło by się nam przeciwić, jeśliby to Pan Bóg dał, żeby te państwa ziemi naszej za jedne stały. Chociaż takich siła w ziemi naszéj, którzy mówią, żem ja srogi i zły, tedy to prawda, sam się nie chwalę; ale pytaj mnie, na kogom ja zły? Kto do mnie zły, na tego ja też zły; ale kto do mnie dobry, ten łańcuch z siebie zerwę, a dobremu słudze dam.»

Tu stojąc przed nim sekretarz jego rzekł: «Carzu, Gospodynie posławny! Skarb twój nie tak jest chudy; jeżeli

товскіе Паны остались теперь безъ головы. А хотя въ К. Польскомъ и В. Кн. Литовскомъ головъ и много, да такой, къ которой бы другія прибѣгали, какъ рѣки къ морю, у васъ нѣтъ. Правда, я съ братомъ моимъ, Жигимонтомъ Августомъ, немалое время былъ въ гнѣвѣ, однако стало было приходить уже къ тому, чтобы межъ насъ быть доброму дѣлу. Между тѣмъ это доброе дѣло съ братомъ моимъ не совершилось, ибо Богу угодно было призвать его ко своей славѣ. Нынѣ, за нашими несогласіями, Бусурманская сила возвышается, а Христіанская упадаетъ, и кровь Христіанская проливается. Ваши Польскіе и Литовскіе Паны, будучи теперь безъ Короля, если бы захотѣли взять меня себѣ Государемъ, сами бы увидѣли, какого бы имѣли во мнѣ защитника и хорошаго Государя. И тогда бы сила бусурманская не возвысилась бы, а унизилась; да не только бусурманская, но и никакая Христіанская, ни какое Царство не могло бы намъ противиться, если бы Господь Богъ далъ, чтобы Государства земли нашей составили одно цѣлое. Хотя въ нашей землѣ много такихъ, которые говорятъ, что я строгъ и золъ; — правда, самъ не хвастаю, — но спроси, для кого я золъ? Кто для меня золъ, для того и я золъ; но кто ко мнѣ добръ, — я эту цѣпь съ себя сорву, да доброму слугѣ отдамъ.»

Въ это время стоявшій при немъ Секретарь его, сказалъ: «Царь, Государь Православный! Казна твоя

zechcesz kogo po zasłudze udarować, znajdziesz czém inszém obdarzyć.»

Rzekł potem Kniaż Wielki: «Rozumiem, że Panom waszym wiadomo o bogactwie dziada i ojca mego, ja zas dziękuję Jesu Crystusowi, iżem ja od dziada i ojca mego skarbem i ziemią we dwoje bogatszy, ale, tak się mówi. Jak swoich ludzi nie obdarować? Wasi Panów swoich miłują, a moi przywiedli mię na wojsko Tatarskie. We cztery mile jam o nich nie wiedział. Tatarskich czterdzieści tysiąc, a moich sześć tysięcy: równo li to biło? Przede mną poszło siedmiu wojewodów z wielkiemi ludźmi, i ci mi o wojsku Tatarskim znać nie dali. Chociaż by mi tylko bicz Tatarski przynieśli, i tu bym ich podarował: a choć by mi tysiąc moich ludzi stracili, a mnie by dwu Tatarzynów przywiedli, i to bym za wielką rzecz miał, a mocy Tatarskiej bym się nie bał. Lecz widząc zdradę, maluczkom odstąpił. W tem Moskwe wszystkę Tatarowie zeszli. A gdyby tysiąc ludzi Moskwy broniło, Moskwa by je i sama siebie obroniła. Ale kiedy starsi nie chcieli, jakże mniejszemu było bronić? Moskwa już spalona, a mnie nie oznajmiono, aż dziesiątego dnia. Tedy to nie mała zdrada; i chociaż kto za to skaran, to słusznie. Pytam ja ciebie: azali u was ludzi nie karzą? Toć słyszę, że i u was zdra-

не такъ бѣдна; ежели похочешь кого по заслугѣ наградить, найдется еще чѣмъ инымъ пожаловать.»

За симъ В. Князь сказалъ: «Думаю, что Панамъ вашимъ извѣстно о богатствѣ дѣда и отца моего, а я, благодарю Іи͠са Хр͠та, что и казной и землей противу дѣда и отца богаче вдвое; но это только такъ, къ слову пришлесь. Какъ своихъ людей не жаловать? Ваши Государей своихъ любятъ, а мои меня навели на Татарское войско. Въ 4-хъ миляхъ я объ нихъ не зналъ. Татаръ было 40 т., а моихъ 6 т.: равно ли это? Передо мною пошло семь воеводъ со многими людьми, и они мнѣ о Татарскомъ войскѣ знать не дали. Хоть бы бичь Татарскій принесли мнѣ, и тутъ бы я ихъ пожаловалъ; а хотя бы тысячу моихъ людей потеряли, и мнѣ бы двоихъ Татаръ привели, и то бы за великое дѣло счелъ, а силы бы Татарской не испугался. Но, видя измѣну, я маленько отступилъ, а въ это время Татары напали на всю Москву. А если бы тысяча человѣкъ защищала Москву, Москва бы ихъ и сама себя оборонила. Но когда старшіе не хотѣли, какъ же меньшимъ было оборониться? Москву уже сожгли, а меня не извѣщали десять дней. Вѣдь это измѣна немалая, и если кто за то наказанъ, то справедливо. Спрашиваю я тебя, нѣшто у васъ людей не казнятъ? А слышу, что и у васъ измѣнникамъ не спускаютъ. Былъ у васъ Викторинъ, что писалъ ко мнѣ письмо, да

dy nie szanują. Był u was Wiktorzyn, który do mnie list pisał, alem ja na ten list nie odpowiedział: i mówili na mnie, jako bym ja Wiktorowi radził starać się o zdrowię brata swego; pod przysięgą jam tego nie myślał, i Wiktor ode mnie tej nauki nie miał. Powiadali także, jako by ten Wiktor miał do mnie o Łukomli pisać, ale to pismo wcale mię nie doszło. Za to pojmali go i skarali: otoż i w ziemiach waszych zdrady nie szanują. Powiedz to Panóm waszym, niech pomyślą, a będzie li wola Boża, tedy niech do mnie posłów rychlej wysyłają, a ja będę tem ich Panóm, poprzysięgę wszystkie prawa, zwyczaje ich wcale im zachowam, i będzie li tego potrzeba, wszystko im według woli i serca ich uczynię. Kiedy by to Pan Bóg dał, żeby Panowe Polscy i Litewscy do mnie i do ludzi moich dzieci swoję służyć dawali, tedy by ci opowiedzieli im i dobroć i złość moję: pewnie by nie baczyli Pana niemiłosiernego. A tému się niechaj nie dziwią, że o mnie źli źle mówią. Albowiem co o mnie każesz zdrajcy dobrego mówić? albo więźniowi, który ode mnie zbiegł? On o mnie dobrze mówic nie będzie, chociaż bym go i podarował.

и не отвѣчалъ на него: и говорили на меня, будто я Виктору совѣтовалъ умыслить на здоровье брата своего, а божусь, что я этого и не думалъ, и Викторъ такого наставленія отъ меня не получалъ. Сказывали также, будто этотъ Викторъ писалъ ко мнѣ о Лукомлѣ, но это письмо ко мнѣ вовсе не доходило. За то его взяли и казнили: такъ вотъ и въ вашихъ земляхъ измѣнѣ не спускаютъ. Скажи это Панамъ вашимъ, чтобы подумали, а будетъ воля Божія, то присылали бы ко мнѣ Пословъ не мѣшкая, и я, будучи у нихъ Государемъ, присягну всѣ законы и обычаи ихъ ненарушимо сохранять, а буде нужно, и все по волѣ и по мысли ихъ сдѣлаю. Когда бы далъ Господь Богъ, чтобы Польскіе и Литовскіе Паны дѣтей своихъ ко мнѣ и къ моимъ людямъ служить давали, то они разсказали бы имъ о добротѣ моей и о злости; вѣрно не видали бы Государя немилостиваго. А тому чтобы не дивились что худые люди обо мнѣ худо говорятъ. Что ты прикажишь измѣннику говорить обо мнѣ хорошаго? Или бѣглецу что отъ меня ушелъ? Онъ хорошаго обо мнѣ не скажетъ, хотя бы я его и простилъ.

Są tam u was ludzi, którzy z mojéj ziemi do waszéj ujechali, i kiedy oni poczują i usłyszą, że mnie chcecie wybrać za Pana, tedy ich Panowie wasi niech sami przestrzegą, ażeby do inszéj ziemi, gdzieindziéj do Ordy, nie wyjechali, a ja im tego pod przysięgą

Тамъ у васъ есть люди, что изъ моей земли къ вамъ уѣхали: когда они провѣдаютъ и услышатъ, что хотите меня избрать Государемъ, то чтобы Паны ваши предупредили ихъ, чтобы въ иную землю, куда-нибудь въ Орду, не выѣхали,

pomnieć nie chcę. Krupski z mojéj ziemi do waszéj przyjechał, tedy zostawił u mnie żonę (tu ukazał na starszego syna swego), oto tych dzieci matkę, a ja pod przysięgą bożę, jakem Carz, nie myślałem go karać, alem go chciał za jego występek maluczko obelżyć i obrać. A potem myślałem go podarować i wrócić; on zaś bał się tego i do ziemi Litewskiéj zjechał. I oni niechaj go dla siebie postrzegą, aby kiedyś do inszéj ziemi wyszedłszy, na przeszkodzie im nie był.

а я имъ подъ клятвою помнить того не буду. Курбскій изъ моей земли къ вамъ пріѣхалъ, оставилъ у меня жену (Тутъ указалъ на старшаго своего сына), мать вотъ этѣхъ дѣтей, а я божусь Богомъ и Царскимъ моимъ словомъ, и не думалъ его казнить, а только хотѣлъ его, за вину его, маленько постращать и пообобрать, а потомъ думалъ его простить и возвратить, но онъ испугался и въ Литву уѣхалъ. И они бы для себя его постерегли, чтобы въ иную землю не ушелъ и имъ бы какого лиха не учинилъ.

Co się tycze o Inflantską ziemię, jeżeli to P. Bóg dać raczy, iż mię Panowie wasi za swojego Pana mieć będą, tedy Inflanty, Psków, Nowogród, Moskwa, wszystko by jedno było. A tak niechaj by posłali posółw swoich wielkich, którym by się godziło o dobra Rzeczy Pospolitéj stanowić. Jeśli by waszym Panóm żal było Połocka, tedy ja za Połock nie stoję ze wszystkiemi zamieczki: a przytem jeśli co słusznego, a zadawna Moskiewskiego, nie będę stał. Zaś oni niechaj mi w Inflanciech postąpią po Dźwinę, i za tém niechaj nam będzie wieczny pokój z Litwą, i Pan, którego wam P. Bóg da, niechaj już na tém przestawa, co teraz Panowie Polscy i Litewscy postanowią. A ja na ziemię swą klątwę położę, iż my z Litwą w żaden sposób walczyć nie będziemy, poki stawać będzie potomstwa mego. Co się dotycze synów moich, jeślibyście chcieli którego z nich mieć za Pana, tedy jest ich u mnie dwie, jako dwie oczy w

Что касается до Ливоніи, ежели Г~ду Богу будетъ угодно, что меня Паны ваши Государемъ выберутъ, то и Ливонія, Псковъ, Новгородъ и Москва все одно будетъ. Итакъ, чтобы присылали своихъ великихъ Пословъ, которымъ о добрѣ Рѣчи Посполитой говорить пригоже. Если Паны ваши пожалѣютъ Полоцка, то я за Полоцкъ и съ пригородами не стою, а что будетъ правильно, хотя бы издавна Московское, я и за то не постою же. А они бы поступились мнѣ Ливоніей по Двину, и за тѣмъ, чтобы у насъ съ Литвою былъ вѣчный миръ, а Государь, котораго вамъ Богъ дастъ, чтобы на томъ стоялъ, что теперь Польскіе и Литовскіе Паны постановятъ. А я на свою землю положу клятву, что намъ съ Литвою ни коимъ образомъ не воевать, пока родъ мой ведется. Что же касается до сыновей моихъ, буде котораго изъ нихъ похотѣли бы вы имѣть Государемъ, то у ме-

głowie: a dać dziecię od siebie jak by serce z człowieka wyrwał.

Są też w waszéj ziemi Polskiéj i Litewskiéj ludzi wiary Marcina Lutra, tedy jeśli by się i tym zdróżnie nie widziało mieć mnie za Pana, tedy j o tych mówić nie będę; wszak pismo boże ani na brak (?), ani na gniew (?), ale i na pytanie (?). I ty to wszystko pamiętaj a Panóm swoim powiedz. Niechaj posłów swoich do mnie rychło szlą, aby rzeczy dobre złemi się nie stały; a niechaj szlą ludzi dobrych. Jan z Krotoszyna, człowiek nieumien, ale rozumny; kiedy mię posłowie rozgniewali, on to rozumem swoim naprawił i usmierzył, a gdyby był gniew na gniew przydał, co by było? Ostafi Wołłowicz był u mnie dwa razy: człowiek dobry i rozumny. Juzyfikowicz był także: prosty a mowny, nie przystoi takiemu między Pany dobrych rzeczy stanowić. Słyszę Mikołaj Naruszewicz, Podskarbi Litewski, człowiek rozumny i baczny: tak mi powiadają. Filon człowiek umiejętny i Boga się boi.

Wreszcie co Panowie Radni Korony Polskiéj i W. X. Litewskiego do mnie pisali, abym ja pokoj postanowiony i listy potwierdzone do końca zdzierżał i abym list glejtowny na posły posłał, tedy ja przymierze namowione do końca trzymać będę, a list glejtowny już piszą.

ня ихъ двое, какъ два глаза въ головѣ, а отдать сына все равно, что человѣку сердце вырвать.

Есть также въ вашей Польской и Литовской землѣ люди Вѣры Мартына Лютера, то буде бы тѣмъ людямъ имѣть меня Государемъ не показалось, то я и говорить о нихъ не буду: Святое Писаніе не на бракъ и не на гнѣвъ (?) и не на споры (?). И ты все это помни и Панамъ своимъ скажи. Пусть Пословъ своихъ шлютъ ко мнѣ не мѣшкая, чтобы доброе дѣло худымъ не стало, и пусть шлютъ добрыхъ. Иванъ Кротошинскій — человѣкъ не умный, но благоразумный. Когда меня послы прогнѣвали, онъ то исправилъ и успокоилъ своимъ разумомъ; а если бы онъ гнѣвъ къ гнѣву приложилъ, чтобы вышло? Остафій Воловичь былъ у меня два раза: человѣкъ добрый и умный. Юзыфиковичь былъ также: простой и говорливый человѣкъ: не годится такому между Государями о добрыхъ дѣлахъ постановленье чинить. Слышу, что Николай Нарушевичь, Подскарбій Литовскій — человѣкъ умный и осмотрительный; такъ мнѣ говорили. Филонъ — человѣкъ искусный и богобоязливый.

Наконецъ, что Паны Рада Королевства Польскаго и В. Кн. Литовскаго ко мнѣ писали, чтобы я заключенный миръ и подтвердительныя Грамоты не нарушалъ, и прислалъ бы Посламъ опасную Грамоту, и я условленный миръ сохраню, а Грамота опасная уже пишется.

Za szkody kupcem ode mnie odpłata będzie, a tak i to wszystko pamiętaj powiedzieć. Jan Chodkiewicz słyszę, iż człowiek krasny, niechaj się nie gniewa, iżem go nie napisał administratorem ziemi Inflantskiej.»

Gdy wyszedł goniec od Kniazia Wielkiego, tedy wyszedł za nim Maliz Kuratowl i mowił mi: «Niechaj wasi Panowie szłą do Pana naszego posłów swych rychlej, coby zatém dobre rzeczy dobremi się stały, i żeby co złego w tém nie nastąpiło.»

(Z rękopismu posiadanego przez Swidzińskiego w Warszawie).

За убытки купцамъ я заплачу, и ты все это помни и разкажи. Иванъ Ходкевичъ, слышу, человѣкъ хорошій, пусть не прогнѣвается онъ, что я не написалъ его, управителемъ земли Ливонской.»

Когда гонецъ вышелъ отъ Великаго Князя, то вышелъ за нимъ Малюта Скуратовъ и сказалъ: «Пусть ваши Паны шлютъ къ Государю нашему Пословъ поскорѣе, чтобы доброе дѣло добрымъ и было, и чтобы между тѣмъ не вышло какого худа.»

(Изъ рукописи, принадлежащей Свидзинскому, въ Варшавѣ).

Сообщ. Графъ Дм. Толстой.